Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. B. Cena egzemplarza 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.
Konto P. K. O. Kraków Nr. 415,730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV Kraków, niedziela, dnia 3 października 1937 r. Nr 272

Senne obrady Ligi Narodów

Genewa, 2 października (PAT) Prawdopodobnie 18 sesja Zgromadzenia Ligi Narodów skończy się nie wcześniej, niż w przyszły wtorek.

Zgromadzenie Ligi Narodów będzie musiało jeszcze wypowiedzieć się w sprawie projektu rezolucji, dotyczącej zagadnienia hiszpańskiego.

Co się tyczy konfliktu chińsko-japońskiego komitet doradczy do którego został przesłany apel Chin, dzisiaj rano mianował podkomitet z 13 członków, który dopiero ma przystąpić do zbadania zagadnienia. Przewodniczącym tego podkomitetu jest łotewski minister spraw zagranicznych. Podkomitet ten będzie musiał rozpatrzyć wniosek złożony przez delegata chińskiego Wellingtona Koo, który domaga się określenia napastnika i zastosowania względem niego sankcyj, wypływających z paktu Ligi.

Nie wszystkie rządy wyraziły już zgodę na swą współpracę w tym podkomitecie, w którym Stany Zjednoczone będą posiadały swego obserwatora.

Genewa, 2. października (PAT). Na 6 komisji Zgromadzenia Ligi Narodów sprawozdawca jej Motta zgłosił szereg wniosków, mających na celu zapewnienie dalszej pomocy uchodźcom pod opieką Ligi Narodów. Wszystkie proponowane zarządzenia zależały od przyznania kredytu 100.000 fr. szwajcarskich komitetowi nansenowskiemu. Negatywne stanowisko w tej sprawie zajął jedynie przedstawiciel Związku Sowieckiego.

Rocznica wybuchu walk o wolność Hiszpanii

Salamanka, 2. 10. (PAT): „Radio Nacional de Espana“ nadało wczoraj sprawozdanie z uroczystości pierwszej rocznicy powołania gen. Franco na stanowisko szefa państwa.

W południe w Burgos dokonano poświęcenia pałacu kapitanatu, po czym gen. Franco przyjął przedstawicieli władz w pałacu rządowym.

Po prawej stronie jego znajdowali się ambasadorowie Niemiec i Włoch, oraz msgr. Antionutti, kardynał Segura i arcybiskup Burgos. **Po przyjęciu władz generał ukazał się na balkonie, skąd wygłosił przemówienie, w którym zaznaczył m. in., iż zwycięstwo umacnia się z każdym dniem i że wkrótce nastąpi zniesienie frontu północnego. Dalej generał wyraził przekonanie, iż będzie mógł doprowadzić Hiszpanię ku jej przeznaczeniu, jako mocarstwa imperialnego i katolickiego.**

W zakończeniu mówca oświadczył, iż Hiszpania nacjonalistyczna nie może zgodzić się na żaden rozejm i że celem jej jest zwycięstwo ostateczne.

Uroczystości odbyły się również we wszystkich miastach Hiszpanii narodowej. Wszędzie odprawione zostały nabożeństwa, po których odbyły się koncerty.

Burgos, 2. 10. (PAT). W przemówieniu, wygłoszonym wczoraj wieczorem w pałacu rządowym gen. Franco oznajmił, iż podpisał dekret o ustanowieniu imperialnego orderu „Czerwonych Strzał“, który będzie nadawany jako najwyższe odznaczenie za zasługi dla sprawy narodowej. Gen. Franco odczytał następnie trzy dekrety o nadaniu tego odznaczenia trzem pierwszym osobistościom.

Dekret ma następujące brzmienie:

„Dziś, w pierwszą rocznicę mego powołania na stanowisko głowy państwa i naczelnego wodza sił zbrojnych na lądzie, na morzu i w powietrzu, na podstawie przysługujących mi pełnomocnictw i jako świadectwo lojalnej i niezachwianej przyjaźni dla narodu, który w tragicznych godzinach naszych walk zaszczyca nas swą cenną przyjaźnią, nadaję tytuł wielkiego kawalera wielkiego orderu imperialnego „Czerwonych Strzał“ Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Wiktorowi Emanuelowi, Królowi Italii i Cesarzowi Etiopii“. Drugi dekret nadaje ten sam order Mussoliniemu, trzeci zaś — Kanclerzowi Hitlerowi.

Salamanka, 2. 10. (PAT). Dla uczczenia rocznicy objęcia stanowiska głównodowodzącego armiami powstańczymi, gen. Franco ułaskawił 18 skazanych na śmierć.

Fantastyczne pogłoski na temat Hiszpanii

Prasa lewicowa i żydowska przynosi ciągle rewelacje na temat stosunków Italii z gen. Franco.

Według tych wersji Mussolini miałby wyrazić zgodę na proponowany przez Anglię kompromis w sprawie hiszpańskiej. Polegałby on na tym, że wojna zostałaby zakończona i w Hiszpanii proklamowano by monarchię konstytucyjną z Don Juanem jako królem.

Pogłoski te nie znajdują potwierdzenia.

———:o:0:o:———

Czy Ojciec św. rozpocznie akcję na rzecz pokoju?

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). W politycznych i kościelnych kołach w Rzymie krążą uporczywe pogłoski, jakoby Ojciec św. zamierzał zorganizować nową akcję pokojową i zwrócić się z gorącym apelem do katolików na całym świecie. Koła kościelne natomiast zaprzeczają tym pogłoskom i zalecają ostrożność w traktowaniu pogłosek, rozszerzanych przez dzienniki zagraniczne na temat posunięć Stolicy Apostolskiej.

———:o:0:o:———

Kronika telegraficzna

— Były czeski minister finansów Kalfuss, który opuścił swe stanowisko w lipcu, objął ponownie tekę ministra skarbu.

— Brazylijska Izba Deputowanych zatwierdziła 138 głosami przeciwko 52 rozporządzenie o ogłoszeniu stanu wojennego na okres 3-miesięczny.

— Rząd boliwijski ogłosił ogólną amnestię za przestępstwa polityczne.

— Statek francuski „Bresels“ natknął się na wysokości Grunes w odległości 2 mil od brzegu na skałę podwodną i zatonął. Załogę wyratowano i przewieziono do Guernsey.

— Dziś, jako w 90 rocznicę urodzin prezydenta Hindenburga, z polecenia kanclerza Hitlera dowódca 1 korpusu armii w Królewcu gen. von Kuenchler złożył wieniec na grobie feldmarszałka w mauzoleum w Tannenbergu.

Nota Anglii i Francji przesłana do Rzymu

Londyn, 2. 10. (PAT). Reuter dowiaduje się, że **nota angielsko-francuska, zapraszająca Włochy do wzięcia udziału w dyskusji nad zagadnieniem hiszpańskim, została wysłana wczoraj wieczorem do Rzymu.** Jest ona stosunkowo krótka, zawiera około 600 słów. **Utrzymana w tonie bardzo przyjaznym zaprasza Włochy do udziału w omówieniu jak najszybszym zagadnień, związanych z obcą interwencją w Hiszpanii.**

W kołach brytyjskich uważają, iż współpraca na Morzu Śródziemnym, która stała się możliwą po konferencji w Nyon, może być uważana za punkt wyjścia do proponowanych rozmów trzech mocarstw.

Rzym, 2. 10. (PAT). Według informacji korespondenta Havasa w ciągu dnia dzisiejszego zostanie dokonana demarche w Rzymie w sprawie Hiszpanii przez francuskiego charge d'affaires Blondel'a i ambasadora W. Brytanii Lorda Perth'a.

Mussolini jest obecnie w swej rezydencji w Romanii, dokąd wyjechał na kilka dni.

Znaczenie dzisiejszej demarche jest tym większe, iż wkrótce mają być nawiązane w Rzymie rozmowy pomiędzy rządem włoskim a ambasadorem brytyjskim. **Oczywistym jest, iż odmowna odpowiedź Włoch utrudniła by wszczęcie tych rozmów.**

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IV Karny 30 września 1937. Sygn. IV Pr. 234/37. — Sąd Okręgowy, Wydział Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli §§ 489. 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 24 września 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 24 września 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu“ Nr 263 z daty 24 września 1937 z powodu treści: I) artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t.: — „K. H. Rostworowski a P. A. L.“ w ustępie od słów „kiedyś powiedzą“ do słów „P A. L.“ albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 170 k. k. — 2) artykułu zamieszczonego na stronie 3 p. t. „Wieś w okowach bandytyzmu i zło dziejstwa“ w ustępie od słów „Ludność“ do słów i w czym innym“ albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona wyst. z art. 127 k. k. — II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu“ i w „Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant: Sławomirski. Przewodniczący wydziału IV Horski. — Za zgodność: podpis nieczytelny, sekretarz.

Sowiety przygotowują wojnę na Dalekim Wschodzie

Tokio, 2. 10. (PAT). Dziennik „Asahi Shimbun“ donosi, że rząd sowiecki pomimo sprzeciwu marszałka Bluechera, przeniósł główną kwaterę armii Dalekiego Wschodu z Chabarowska do Irkucka. Dziennik zaznacza, że zarządzenie to nie dowodzi żadnych zmian w dotychczasowym stanowisku politycznym Związku Sowieckiego wobec Dalekiego Wschodu. **Podkreśla jednak zamiar Moskwy uczynienia z Zewnętrznej Mongolii bazy operacyjnej przeciwko Mandżukuo.**

Japończycy przygotowują ofensywę na całym froncie

Szanghaj, 2. 10. (PAT). **Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył, iż wojska japońskie korzystając z pogody przygotowują wielką ofensywę, która podjęta zostanie prawdopodobnie na całym froncie armii lądowej, t. j. od Kiang-Uan do Liu-Ho.** Komunikat urzędowy japoński podaje, iż od początku działań wojennych liczba zabitych żołnierzy japońskich wynosi 1893, a rannych 5637.

Agencja chińska „Central News“ donosi iż w czasie przeciwnatarcia na linii kolejowej Tentsin-Pukeu wojska chińskie odparły Japończyków o kilkadziesiąt kilometrów w kierunku północnym.

* * *

Doniosłe uchwały gabinetu francuskiego

Francja odrzuca autarkię --- Wzięcie w karby cudzoziemców

Paryż, 2. 10. (PAT). Do dzisiejszego po**siedzenia** Rady Ministrów koła polityczne **przywiązywały** szczególne znaczenie, ponie**waż na** porządku dziennym obrad znajdo**wały** się sprawy związane z sytuacją finan**sową kraju**.

Obrady rządu trwały przeszło trzy go**dziny**. O godz. 12 min. 45 zgromadzonym **dziennikarzom** podsekretarz stanu w pre**zydium** rady ministrów William Bertrand **odczytał** oficjalny komunikat, reasumujący wynik obrad w najważniejszych sprawach:

Komunikat ten stwierdza, iż żadne względy techniczne nie usprawiedliwiają spekulacji, jaka rozwinęła się w ostatnich czasach i ataku na walutę francuską. **Budżet został zrównoważony, nastąpiła poprawa pod względem kasowym zapewniono środki na spłatę należności październikowych. Sytuacja finansowa Francji jest więc, jak stwierdza komunikat, nazupełniej zdrowa.**

Jednomyślnie powzięto następujące uchwały:

1) Rząd potwierdza, że jest stanowczo przeciwny wszelkim zarządzeniom o kontroli dewizowej. Sprzeciwia się przymusowi lub autarchii, pragnąc pozostać wiernym swobodzie monetarnej i polityce, która znalazła wyraz **w układzie łączącym Francję** z W. Brytanią i **Ameryką**.

2) Rząd utrzyma nadal z całą stanowczością politykę pokojową, prowadzoną od 15 miesięcy z powodzeniem przez ministra Delbosa, w zgodzie z W. Brytanią. Rząd francuski liczy, iż ze strony innych państw otrzyma zapewnienie nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanii. W dalszym ciągu będzie bronił z energią interesów francuskich, usiłując utrzymywać i rozwijać stosunki pokojowe z wszystkimi narodami.

3) Rada Ministrów aprobuje oświadczenia prezesa Rady Ministrów, uczynione przed komisją ankietową w sprawie produkcji i projektów dekretów mających na celu wprowadzenie w życie wyników prac tej komisji, zmierzających do ożywienia produkcji.

4) Rząd przypomina wszystkim obywatelom konieczność utrzymania ładu publicznego i dyscypliny społecznej. Zwraca się z wezwaniem do pracodawców i robotników, aby podczas słusznego załatwiania konfliktów za pomocą arbitrażu wyrzekli się ostatecznie wszelkich zabiegów i postępowania niezgodnego z prawem. Na co władze publicznie są zdecydowane w przyszłości nie pozwalać.

5) Rząd postanowił położyć kres wszelkiej agitacji i działalności pewnych cudzoziemców na ziemi francuskiej. Rada Ministrów aprobuje projekty niedawno przedstawione przez prezesa rady ministrów a obecnie opracowane przez ministra spraw wewnętrznych w celu **rozciągnięcia nadzoru i stosowania koniecznych sankcyj przeciwko wszystkim agitatorom cudzoziemskim bez względu na to kim oni będą.**

6) **W przekonaniu o konieczności ciągłości wszczętej akcji dla zapewnienia jej powodzenia rząd stwierdza, iż polityka zarysowana w niniejszej deklaracji nie będzie mogła być przedmiotem kampanii wyborczej podczas zbliżających się wyborów kantonalnych.**

Poza tym na posiedzeniu Rady Ministrów zbadano sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną Algieru, Maroka i Tunisu. Rząd gotów jest rozpatrzyć jak najprzychylniej usprawiedliwione życzenia ludności, ale jednocześnie zdecydowany jest utrzymać wszędzie spokój i zapewnić poszanowanie władzy francuskiej.

Rada Ministrów na propozycję ministra spraw zagr. i min. spraw wewnętrznych poleciła ministrowi bez teki p. Albert Sarraut sprawowanie kontroli i koordynowanie spraw związanych z administracją Afryki Północnej.

Audiencje P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 2. 10. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dnia 1 b. m. kolejno: **Sen. Beczkowicza**, ambasadora przy Kwirynale, Alfreda Wysockiego, oraz Pana Ministra Spraw Zagranicznych, Józefa **Becka**.

Woj. Biłyk obiecuje uczciwe wybory samorządowe

Lwów, 2. 10. (P) Podczas walnego zjazdu delegatów Zw. Młodej Wsi wojew. południowo-wschodnich wygłosił przemówienie wojewoda lwowski dr Biłyk. Wspomniał on o mających odbyć się wkrótce wyborach sołtysów i oświadczył, że na wyborach nie zaciąży czynnik spoza wyborców.

Inauguracja festiwalu sztuki w Warszawie

Warszawa, 2 października (Telef.) Dzień dzisiejszy w stolicy był pierwszym dniem powszechnego festiwalu sztuki polskiej. **Najuroczystszym momentem dnia było otwarcie wystawy malarstwa, rzeźby i grafiki w salonach „Resursy", którego dokonał marsz. Śmigły-Rydz w obecności wysokich dostojników państwowych.** P. marsz. Śmigły-Rydz przybył do „Resursy" o godzinie 13, dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi i zabawił na wystawie blisko godzinę. O godzinie 15 odbyło się pierwsze z cyklu przedstawień teatralnych, dostępnych bezpłatnie dla uczestników festiwalu.

Dziennikarze proszą o zagwarantowanie swobody pracy

Warszawa, 2 października (Telef.). Główny komendant policji państwowej gen. Kordian-Zamorski przyjął dziś delegację Zw. Dziennikarzy Rzplitej w osobach prezesa Ścieżyńskiego, sekretarza Kozłowskiego oraz prezesa Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich Grossterna i odbył z nimi rozmowę **na temat zagwarantowania dziennikarzom przez organa wykonawcze policji koniecznej swobody działania przy wykonywaniu ich obowiązków zawodowych w miejscach publicznych.**

Arcybiskup Sevilli u Ojca św.

Castel Gandolfo, 2. 10. (PAT). Papież przyjął na audiencji pożegnalnej kardynała Segura y Saens'a, który udaje się do Sevilli, aby objąć tam katedrę arcybiskupią. Zaznaczyć należy, że kardynał Segura był arcybiskupem w Toledo w 1930 r., a po wybuchu rewolucji zmuszony został w roku 1931 do opuszczenia kraju z powodu swych przekonań monarchistycznych.

Sowiety boją się turystów

Paryż, 2. 10. (PAT). Były przewodniczący rady miejskiej Paryża Raymond Laurent, któremu odmówiono wizy wjazdowej do Związku Sowieckiego, skierował do ambasady sowieckiej w Paryżu list, w którym wyraża oburzenie z powodu odmowy, z jaką się spotkał.

„Przyczyną tej odmowy — pisze Raymond Laurent — jest obawa Sowietów, iż wrażenia turysty będą niekorzystne dla Związku Sowieckiego".

Raymond Laurent zamierza odczytać swój list z trybuny rady generalnej po otwarciu najbliższej sesji.

Turcja oddala się od Sowietów

Paryż, 2. 10. (PAT). Dziennik „La Republique" omawiając sprawę zmiany rządu w Turcji stwierdza, że oddala się ona coraz bardziej od Sowietów.

Zdaniem radykalnego dziennika francuskiego daje się równocześnie zauważyć niewątpliwy wzrost wpływów angielskich. — Dziennik konkluduje, że w ten sposób Sowiety stracą jednego ze swych ostatnich przyjaciół.

Lewica polska organizuje się

Warszawa, 2. 10. (Tel.). Organizacje polityczne mnożą się coraz więcej. **Na dziś na godziny wieczorne wyznaczono zebranie organizacyjne Związku Lewicy Patriotycznej, w skład której mają wejść niektórzy członkowie POW, Zw. Legionistów, Komitetu Obywatelskiej Pracy Kobiet, Legionu Młodych, Unii Pracowników Umysłowych, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Organizacja ma mieć charakter radykalny.**

Od listopada będzie podobno nowa organizacja polityczna wydawała własny dziennik. Do Związku Lewicy Patriotycznej ma się podobno przyłączyć istniejący od dłuższego czasu, lecz nie przejawiający żywszej działalności Instytut Wiedzy o Państwie. W kołach politycznych utrzymują, że Zw. Lewicy Patriotycznej ma być niejako konkurencyjną organizacją w stosunku do tworzonego przez innych lewicowych sanatorów pod wodzą prof. Michałowskiego Klubu Demokratycznego.

Zmiany w administracji skarbowej

Wicemin. F. Świtalski dyrektorem Izby Skarbowej w Poznaniu

Warszawa 2 października (PAT). Podsekretarz stanu w Min. Skarbu p. Ferdynand Świtalski złożył prośbę o zwolnienie go z pełnionych dotychczas obowiązków i powierzenie mu z powrotem stanowiska dyrektora Izby Skarbowej. Pan Prezydent Rzplitej na wniosek Rady Ministrów, przychylił się do prośby o zwolnienie.

P. minister skarbu, powierzając p. wiceministrowi Świtalskiemu stanowisko dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu, zapewnił sobie jego dalszy współudział w akcji usprawnienia administracji skarbowej na szerszym terenie. Po rezygnacji p. F. Świtalskiego,

obsadzenie zajmowanego przez niego stanowiska podsekretarza stanu w min. skarbu nie jest przewidziane.

Na wyższych stanowiskach w administracji skarbowej dokonane zostały ponadto następujące zmiany: wobec mianowania inż. Stan. Widomskiego dyrektorem departamentu w Ministerstwie Skarbu — dyrektorem Izby Skarbowej w Wilnie mianowany został p. Wacław Gajewski, dotychczasowy naczelnik wydziału w centrali Ministerstwa. Dyrektor departamentu ceł w Min. Skarbu p. Fr. Królikowski mianowany został z dniem 1 listopada br. dyrektorem dyrekcji ceł w Warszawie na miejsce p. Mikołaja Siewierskiego, który z tą datą przechodzi w stan spoczynku. Kierownictwo departamentu ceł obejmie z dniem 1 listopada dotychczasowy naczelny inspektor ceł w Gdańsku p. Stan. Maksymowicz. Wreszcie b. zastępca dyr. dep. ceł w Min. Skarbu p. inż. Rafał Kurnatowski mianowany został dyrektorem Dyrekcji Ceł we Lwowie.

Uwolnieni od zarzutu terroru w czasie strajku rolnego

Warszawa 2 października (Telef.) Z Łowicza donoszą, że przed tamtejszym sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko 6 członkom Stronnictwa Ludowego, oskarżonym o uprawianie terroru w czasie strajku rolnego. **Po przesłuchaniu świadków, którzy nie potwierdzili winy oskarżonych, sąd uwolnił wszystkich 6 oskarżonych.** Ze strony oskarżenia zapowiedziano apelację. Druga rozprawa przeciwko dwom oskarżonym została odroczona z powodu niestawienia się świadków.

ZGON ŚP. J. PETRAŻYCKIEGO.

Warszawa, 2 października (Telef.). Dziś w nocy zmarł w Warszawie wybitny działacz Stronnictwa Narodowego i zasłużony dziennikarz Józef Petrażycki w 48 roku życia. Ś. p. zmarły urodził się w Jaśle, studia uniwersyteckie odbywał we Lwowie był współpracownikiem „Kuriera Poznańskiego", następnie redagował „Gazetę Bydgoską" a po tym współpracował w „Warsz. Dz. Nar." Śp J. Petrażycki był dwukrotnie posłem

ROZJEMSTWO W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM ZAGŁ. DĄBR.

Warszawa, 2 października (Telef.). W przyszłym tygodniu rozstrzygniętym ma być konflikt w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego. **Na środę 6 bm. wyznaczono w Ministerstwie Opieki Społecznej specjalne posiedzenie komisji rozjemczej, powołanej przez rząd dla likwidacji zatargu.**

—:-:-:—

MIN. ROMAN ODPŁYNĄŁ DO TALLINA.

Gdańsk 2 października (PAT). Minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman odpłynął dzisiaj na pokładzie parowca „Cieszyn" do Tallina.

Ministrowi w podróży do Estonii towarzyszy poseł estoński w Warszawie p. minister Markus.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 2024/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7. października 1937 r. o godz. 13 w Krakowie, ul. Sarego Nr. 21, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jozua Safier, składających się z garderoby męskiej, urządzenia domowego, fortepianu w ciemnej oprawie, dywanu i innych ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1.390.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18. września 1937 r.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Przepisy o zastępczej służbie wojskowej

Warszawa, 2 października (Telef.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło szczegółowe przepisy, dotyczące wykorzystania w roku bieżącym sił z zakresu zastępczego obowiązku wojskowego. Powołani do prac dla wykonania zastępczego obowiązku wojskowego zajęci będą przy robotach wojskowych, gminnych i robotach straży pożarnych. W wojsku używani oni będą do robót na terenach wojskowych placów ćwiczebnych, w gminach przy robotach nad budową i przebudową urzędów gminnych, szkół, szpitali, przy urządzaniu studzien itd. Straże ogniowe zatrudniać ich będą mogły przy budowie remiz i urządzeń przeciwpożarowych. Prace zastępcze trwać mają 5 do 6 dni.

Tegoroczna lista obejmuje mężczyzn urodzonych w latach od 1911 do 1915, którzy uznani zostali przez władze wojskowe za zdolnych do pełnienia służby w pospolitym ruszeniu i otrzymali kategorię C i D. Praca zastępcza nie obowiązuje tych mężczyzn, którzy przesłużyli w wojsku co najmniej 5 miesięcy, duchownych prawnie uznanych wyznań, jedynych żywicieli rodzin i właścicieli odziedziczonych gospodarstw rolnych, wreszcie poborowych zaliczonych do grupy ponadkontyngentowych.

—o-o—

Sytuacja mniejszości polskiej w Czechach bez zmian

Praga 2 października (PAT) Czesko-Słowackie biuro prasowe donosi: Minister oświaty udzielił dziś telegraficznie pozwolenia na otwarcie polskiego oddziału przy czechosłowackiej szkole handlowej w Orłowej, na Śląsku Cieszyńskim, aby mniejszość polska mogła korzystać z zawodowego zakładu naukowego, którego dotychczas nie miała.

Wychodzący w czeskim Cieszynie „Dziennik Polski" komentuje głosy prasy czeskiej, które przedstawiają zapowiedziane otwarcie polskiego oddziału przy czeskiej szkole handlowej w Orłowej, jako spełnienie uzasadnionych postulatów ludności polskiej. Wygląda to — pisze „Dziennik Polski" — jakoby rząd czechosłowacki nie przystępował do wykonania wszystkich innych postulatów ludności polskiej dlatego, że są rzekomo nieuzasadnione. „Tych postulatów — pisze „Dziennik Polski" — mamy całe mnóstwo, a wszystkie mają swoje uzasadnienie i przedstawione zostały one w memoriale, przedłożonym rządowi przez prawnych naszych przedstawicieli.

Nic jednak nie słychać, by rząd wziął je pod poważną rozwagę mimo sławnej deklaracji premiera Hodży zapowiadającej rozwiązanie kwestii mniejszościowej. Wciąż jeszcze czekamy na jakieś wstępne kroki, ale doczekać się nie możemy".

W zakończeniu „Dziennik Polski" stwierdza, że ludność polska ani przed deklaracją ani po jej ogłoszeniu niczego nie uzyskała i że stosunki na Śląsku Cieszyńskim pozostały niezmienione.

Po wizycie Mussoliniego

Oryginalna korespondencja „Głosu Narodu“

Paryż, wrzesień.

Muszę naprzód przypomnieć, że po rozmowach jakie odbyły się między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurathem, a Mussolinim oraz włoskim ministrem spraw zagranicznych, Ciano, w czerwcu b. r., ukazał się następujący komunikat urzędowy:

„Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath, podczas swych odwiedzin w Rzymie, odbył cały szereg serdecznych rozmów z Mussolinim i ministrem Ciano. W rozmowach tych poruszono najważniejsze zagadnienia polityczne i gospodarcze, interesujące Niemcy i Włochy. Wymiana zdań potwierdziła na nowo równoległość interesów i identyczność pozycji obu krajów. Wola obydwu rządów kontytuowania tej samej linii polityki we wszystkich najważniejszych zagadnieniach na podstawie i w duchu protokołów włosko-niemieckich, podpisanych w Berlinie w październiku ub. roku, których wprowadzenie w życie odpowiada interesom Włoch i Niemiec, znalazła na nowo potwierdzenie i stanowi konkretny przyczynek do dzieła pokoju. Poza tym, obydwa rządy potwierdziły jeszcze raz w trakcie tych rozmów, swą zdecydowaną wolę kontynuowania i w przyszłości tych wszystkich usiłowań, które zmierzają do jak najszerzej pojętej współpracy z innymi mocarstwami, współpracy, zdolnej do zapewnienia Europie podstaw stabilizacji gospodarczej“.

Podkreślam zakończenie komunikatu: „gospodarczej“ i stop. Nic więcej!

O CZYM MÓWIONO W BERLINIE?

W związku z rozmowami jakie toczyły się pomiędzy Mussolinim a Hitlerem, berliński korespondent „Daily Mail“, telegrafował z Berlina do Londynu, że obydwie strony stwierdziły konieczność dalszej rozbudowy osi Rzym—Berlin.

Z innego źródła dowiadujemy się, że Austria i Węgry otrzymają wkrótce zaproszenie do przystąpienia w charakterze równorzędnych partnerów do związku włosko-niemieckiego. W rozmowach berlińskich obydwie strony zastrzegły sobie podobno, całkowitą swobodę ruchów na wschodzie Europy i zobowiązały się tylko do wzajemnej konsultacji w tych sprawach. Hitler przyrzekł Mussoliniemu, że się powstrzyma od jakichkolwiek kroków zmierzających do aneksji Austrii, która nadal ma istnieć jako państwo niezależne. Mussolini ze swej strony, zobowiązał się nie przeszkadzać usiłowaniom niemieckim, zmierzającym do gospodarczego i kulturalnego przenikania do Austrii, oraz nie mieszać się do spraw polityki wewnętrznej Austrii. Jeśli idzie o Hiszpanię to nie powzięto na razie żadnych decyzyj, mimo, że Mussolini podkreślił, iż Włochy tak długo nie zmienią swego stanowiska w sprawie hiszpańskiej, jak długo rząd gen. Franco nie będzie uznany „de jure“ przez mocarstwa zachodnie, oraz jak długo prasa zagraniczna będzie publikowała wiadomości poddające w wątpliwość wartość bojową i waleczność ochotników włoskich.

Mimo znanego oświadczenia min. Ciano z dn. 19 b. m., że Italia powstrzyma się od dalszego wysyłania ochotników na pomoc gen. Franco, Mussolini zdaje się nie liczyć z tym przyrzeczeniem.

ZAWARTE UMOWY.

Ze źródła zazwyczaj b. dobrze poinformowanego w sprawach i polityce niemieckiej, dowiaduję się, że podczas pobytu Mussoliniego w Berlinie podpisano tam szereg układów o pewnym znaczeniu politycznym, a w szczególności:

1) układ formalnego przymierza, pozbawionego jednak charakteru wojskowego,

2) układ w przedmiocie dalszej pomocy dla gen. Franco, przy czym ze strony Niemiec zobowiązano się tylko do pomocy materialowej,

3) układ w przedmiocie ekspansji gospodarczej obu państw w Hiszpanii,

4) układ w sprawie Austrii,

5) ramowy układ w przedmiocie ogromnej transakcji kompensacyjnej dotyczącej dostawy motorów i materiałów lotniczych dla Niemiec w zamian za dostawę armat i płyt pancernych dla Italii.

Nie osiągnięto na razie porozumienia w sprawie przystąpienia Italii do umowy antybolszewickiej niemiecko - japońskiej, oraz w przedmiocie pewnych koncesyj gospodarczych w Abisynii, których domagają się Niemcy.

Te dwie ostatnie sprawy, mają być przedmiotem dalszych negocjacyj na drodze dyplomatycznej, obu zainteresowanych rządów.

W dyskusjach, które odbyły się w Berlinie, pomiędzy Mussolinim, hr. Ciano z jednej, a Hitlerem, von Neurathem i von Ribbentropem z drugiej strony, poruszono między innymi, możliwość zawarcia paktu czterech mocarstw (a la front Stresy), — sprawę wzajemnego stosunku obu państw do Anglii, sprawę Morza Śródziemnego, oraz sprawę zmiany statutu i reorganizacji Ligi Narodów. W tej ostatniej sprawie, spodziewać się należy sensacyjnego projektu Mussoliniego. Wątpliwym jest jednak, czy Mussolini wysunie oficjalnie swój projekt przed ostatecznym zlikwidowaniem sprawy hiszpańskiej.

Należy podkreślić, że fakt podpisania tak wielu różnorodnych układów pomiędzy Niemcami a Italią, o których oficjalny komunikat milczy — stanowi wzmocnienie się osi Rzym—Berlin i nic więcej.

Może dopiero — po ewentualnym przystąpieniu do tej osi Austrii i Węgier — wyniki rozmów berlińskich stanowić będą pierwszy poważny krok do zmiany konstelacji politycznej w środkowej Europie.

Cel stworzenia takiego bloku bez udziału Francji, jest zbyt przejrzysty.

Z jednej strony chodzi Italii i Niemcom o stworzenie bloku państw jako przeciwwagi „osi“ Paryż—Londyn, z drugiej zaś strony o zaszachowanie i kuszenie Anglii; Niemcom zaś, o okrążenie Czechosłowacji i przeprowadzenie w Austrii, na drodze „kulturalnej“, tego, czego nie udało się tam przeforsować na drodze zamachu. Chodzi po prostu o wprowadzenie w Austrii rządów narodowo-socjalistycznych. Kwestia w jaki sposób i jakimi środkami cel ten się osiągnie, jest dla Niemiec kwestią drugorzędną.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Paryż i Londyn przygotowują kontr-ofensywę, która wkrótce wykaże, czy oś Rzym-Berlin zbudowaną jest ze stali Kruppa, czy tylko z włoskiego makaronu, oraz czy Wiedeń zechce się stać „wolnym“ miastem Gdańskiem, czy też pozostanie wiernym tradycji Dollfussa...

S. O.

Przegląd prasy...

Czy „Dziennik Poranny“ zwróci nauczycielstwu pieniądze?

„Goniec Warsz.“ donosi:

„W kołach politycznych twierdzą, że kurator Z. N. P., po dokładnym zorientowaniu się w książkach stowarzyszenia, zażąda zwrotu pieniędzy, które zarząd ZNP przekazał spółdzielni „Oświata“, wydającej „Dziennik Poranny“, na cele prasowe. Jedni twierdzą, że chodzi o 50 tys. zł., drudzy wymieniają sumę 100 tys. zł.“.

W każdym razie, sądzimy, nauczycielstwo zrzeszone w Z. N. P. powinno żądać zwrotu sum wpłaconych przez zarząd główny Z. N. P. towarzytwu „Oświata“, które wydawało „Dziennik Poranny“... Niech je zwrócą masoni, którzy za pieniądze nauczycielskie wydawali pismo dla swoich celów!

Działalność p. Musioła w Z. N. P.

„Czas“ zwraca uwagę na pewien brak w przemówieniu radiowym kuratora Z. N. P., p. Musioła.

„Z licznych ogólników — pisze „Czas“ — jakie oświadczenie to zawiera wynika zdaje się, że głównym zarzutem wysuniętym pod adresem ZNP jest ten, iż nie przystąpił on do akcji OZN. Tak też komentowane są w kołach politycznych słowa p. Musioła wg. których zarząd ZNP „nie docenia należycie nakazu chwili, jakim jest zjednoczenie narodu we wspólnych poczynaniach“. Istotnie bowiem ZNP odmówił przystąpienie do OZN“.

Tymczasem należało zwrócić uwagę na finansowe nadużycia i na niedopuszczalność prowadzenia politycznej (w dodatku nieraz: sowietofilskiej) akcji prasowej przez Z. N. P.... „Czas“ podaje również skład „rady“ dodanej p. Musiołowi.

„Do pomocy — pisze — dano mu pięć osób, a mianowicie p. Młotkowskiego jako kierownika wydziału społecznego, p. Pawskiego, jako kierownika wydziału prawnego, p. Szpendlera jako kierownika wydziału finansowo-gospodarczego, p. Kulę jako kierownika wydziału wydawniczego oraz p. Bryla jako redaktora wydawnictw“.

Stron. Ludowe określa swoje oblicze duchowe

Pojawił się „Zielony Sztandar“ z zapowiadanym programowym artykułem na temat dróg, którymi chce iść Stron. Ludowe. Centralny organ S. L. wypowiada się stanowczo za demokracją, której przeciwstawia się totalizm.

„Demokracja — czytamy tam — głosząca ideę poszanowania człowieka i równości wszystkich wobec prawa — jest najbliższą idei chrześcijańskiej, przyznającej każdemu najmizerniejszemu człowiekowi obywatelstwo i równość z innymi — wobec Boga.

Każdy system totalny, każda dyktatura uderza w podstawę kultury chrześcijańskiej — w duchową wolność człowieka i w jego synostwo Boże, czyniąc z jednostki ludzkiej martwą sprężynę tylko lub kółko w państwowej maszynie, taką lub inną część państwowego inwentarza“.

Dalej idzie atak na Stron. Narodowe z powodu jego totalistycznych dążności, bez podkreślenia jednak jego zdrowych dążności. Wreszcie ukłon w stronę P. P. S.

„Samodzielność naszej polityki nie wyklucza oczywiście możliwości współdziałania z innymi siłami dla realizowania konkretnych celów, takich celów, które nam są wspólne z innymi.

Równolegle z nami walczą o tę samą demokrację, o zmianę ordynacji wyborczej, o nowe uczciwe wybory także inne organizacje polityczne, w pierwszym rzędzie PPS, reprezentująca wielkie masy pracownicze. I mimo, że dzielą nas różnice w niejednej sprawie, w tej drogi nasze się schodzą. W walce o wspólny cel wytwarza się rzetelne braterstwo broni. Na to nie trzeba tworzenia żadnych oficjalnych kombinacyj politycznych, żadnych specjalnych „frontów“. Żywa i cenna sympatia okazana chłopom przez robotników w czasie niedawnego strajku chłopskiego nie była wynikiem układów czy przetargów. Była wyrazem tego faktu, że postulaty, o które chłopi strajkowali znajdują jednakowy oddźwięk tak u chłopów, jak u robotników“.

„Zielony Sztandar“ podkreśla gotowość S. L. do obrony „kultury chrześcijańskiej“ przed totalizmem. W tym celu chce współdziałać z P. P. S., choć nie chce się wiązać z nią w żaden „front“. Liczy na „demokratyzm“ P. P .S.

Jest to złudzenie. We współdziałaniu P. P. S. straci S. L. „samodzielność“, którą akcentuje — zawiedzie się na rzekomym „demokratyźmie“ P. P. S., — i przyczyni się do podkopania kultury chrześcijańskiej, której socjalizm jest wrogiem... Nie dziwimy się wobec tego, że „Robotnik“ podał artykuł „Zielonego Sztndaru“ w całości ze szczególnym ukontentowaniem. Ale wolno wątpić, czy to odpowiada masom zorganizowanym w S. L.

Krzyż na Dalekim Wschodzie

Szintoizm i buddyzm skończyły się w Japonii

Rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie zwrócił szczególną uwagę na objawy potęgi japońskiej w dziedzinie militarnej i technicznej. Wspaniały rozwój japońskiej techniki i japońskiego przemysłu jest przedmiotem powszechnego podziwu we wszystkich krajach świata. Ale rzadko kiedy zadaje się pytanie, jakie będą skutki

EKSPANSJI JAPOŃSKIEJ W CHINACH Z PUNKTU WIDZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO?

Pytanie takie postawił znany misjolog, Jezuita, prof. dr Keller pewnemu wybitnemu japońskiemu pedagogowi, dyrektorowi jednego ze znanych, japońskich zakładów wychowawczych i otrzymał ciekawe odpowiedzi, które podaje katolicka ag. C. P.:

— Zagadnienia religijne — rozpoczął swój wywód ów Japończyk — stanowią kwestię, która dziś szczególnie pochłania uwagę narodu japońskiego. Przed trzydziestu i czterdziestu laty my, nauczyciele i wychowawcy japońscy, byliśmy przeciwnikami wszelkiej religii. Jest oczywiste, że konsekwencją tej postawy był także wrogi stosunek do chrystianizmu.

Każdy Japończyk, który w celach studiów odbywał podróż do Europy lub Ameryki był zaskoczony faktem, że w każdym kraju jest inne wyznanie, chociaż wszystkie wyznają chrześcijaństwo. Zawsze nas ujmowała i napełniała najwyższym podziwem dostojna postać Papieża i jego ogromna potęga moralna. Ale nikt nam nie umiał wytłumaczyć, jak się może dziać — mam tu na myśli sytuację sprzed 30, 40 laty — że autorytet tak wielki, jak Ojciec święty jest więźniem katolickiego państwa.

Francja jest także krajem katolickim, a jednak w owym czasie przygotowywała słynne ustawy antykościelne. W Anglii panowało zupełne zamieszanie w świecie pojęć religijnych. Sytuacja w Niemczech przedstawiała się nam też bardzo niezrozumiale.

Wszystko to dziwiło nas tym więcej, że skąd inąd byliśmy pełni podziwu i uznania dla sprawności organizacyjnej, metod pracy i zdobyczy cywilizacyjnych tych narodów...

Jakiż był rezultat tych studiów i badań?

Myśmy odnieśli wrażenie, że chrześcijańskie narody Europy same jeszcze nie rozwiązały zagadnień religijnych i nie osiągnęły takiego stanu, aby mogły pomóc nam przy regulowaniu tych spraw.

Ale nie można mniemać, jakoby sprawa religijna nie była pilną. Nie można się zadowolnić powrotem do starodawnych wierzeń japońskich. To byłoby zresztą niemożliwe!...

Stara wiara opierała się u nas całkowicie na zwyczajach ludowych. Szkoła musiała poważnie zastanowić się nad pytaniem: Czy nadal mamy wychowywać nasze dzieci w wierze w różnorodne bóstwa i mity buddyjskie?

Odpowiedź na to pytanie musi wypaść negatywnie. I to jest właśnie przyczyną, że

WYCHOWANIE JAPOŃSKIE JEST CAŁKOWICIE ARELIGIJNE.

Rozwiązanie sprawy nie jest łatwe. Nie chcemy cofać się wstecz, szukamy usilnie nowego rozwiązania. Pod tym względem, niestety, ani Europa, ani Ameryka nie mogą być dla nas wzorem.

Żadne z wielu naszych towarzystw, które się tą sprawą zajmowały, nie mogło dojść do wniosku, ażeby Europa i Ameryka, które są pod względem religijnym rozbite, były w stanie zbudować nową kulturę opartą na chrześcijańskich zasadach: To też Japonia stała się praktycznie państwem bez jakiejkolwiek religii.

Szintoizm i buddyzm są religiami pierwotnymi, które nasz naród przyjął w pierwszych stadiach rozwojowych. Dziś już się to przedstawia zgoła inaczej. To też naród nasz stał się terenem, na którym się krzyżują najrozmaitsze religie i wierzenia.

SZINTOIZM I BUDDYZM JUŻ SIĘ SKOŃCZYŁY.

— Wie pan — ciągnął japoński pedagog — jakie są rezultaty doświadczenia ze szkołą areligijną?...

W naszym szkolnictwie zaczęły się szerzyć europejska i amerykańska moralność oraz importowane stamtąd zwyczaje, więc t. zw. świeckie poglądy. Ale myśmy rychło zrozumieli, jak ważny jest

ZWIĄZEK POMIĘDZY MORALNOŚCIĄ I RELIGIĄ.

Niestety nieco za późno.

Młodzież w znacznej liczbie uległa wykolejeniu. Zachwiano dawne tradycje i podważono wyniesioną z domu dyscyplinę. — Zaczął się okres rozluźnionej dyscypliny społecznej... Hasła rewolucyjne zaczęły się [illegible] wśród naszej młodzieży, zarówno wśród chłopców, jak i w szeregach dziewcząt.

Jeżeli konieczność zmusza nas do porzucenia wiary przodków, my mimo to nie możemy zdecydować się na zmianę negatywnej postawy względem wszelkich innych wyznań.

Lektura Pisma Świętego i zachwycające przykłady, które w praktyce zrodziła religia chrześcijańska, skłaniają nas do wniosku, że naród japoński powinien by zbliżyć się do chrystianizmu. Sądzę, że w tych dążeniach liczyć możemy na pomoc ze strony chrześcijan. Oczywiście poszczególne wyznania chrześcijańskie zajmują dość ekskluzywne stanowisko względem innych. Ma to ten skutek, że na terenie naszym praca misyjna jest rozbita i rozproszkowana. — Oficjalnie zarejestrowano w Japonii aż 21 samych sekt amerykańskich. My jednak

SZUKAMY PRAWDZIWEJ TREŚCI CHRZEŚCIJAŃSTWA.

Być może, że poszukiwania te będą miały zbawienny rezultat nie tylko dla nas lecz i dla całej ludzkości.

Protestantyzm poczynił u nas znaczne postępy. Ale protestantyzm nie przedstawia żadnej wartości z punktu widzenia, o który nam chodzi. Sama nauka religijna nie wystarcza. My szukamy religii, która by dała naszemu narodowi siły i wniosła uzdrowienie. Chcemy religii, która by zapewniła społeczeństwu mocną postawę moralną.

W działalności katolików szczególnie owocną jest praca Sióstr Szarytek, które zyskały sobie dużą popularność, do tego nawet stopnia, że duża ilość rodzin japońskich powierza im swoje dzieci na wychowanie.

Jeżeli

WY, KATOLICY, CHCECIE ZDOBYĆ NASZ KRAJ,

posyłajcie nam jak najwięcej tych ofiarnych sióstr zakonnych. Praca ich jest początkiem pełnego odrodzenia moralnego naszego narodu. Takie jest moje najgłęgsze przeświadczenie. **L.**

PROF. DR WŁADYSŁAW SZAFER
rektor Uniw. Jagiell.

Na „Tydzień Szkoły Powszechnej"

Dzięki uprzejmości J. M., P. Rektora Szafera możemy zamieścić Jego przemówienie radiowe, które na temat „Tyg. Szkoły Powszechnej" wygłosił w dniu 2 bm.

Tak się złożyło, że bezpośrednio po tygodniu L. O. P. P. rozpoczynamy w Polsce Tydzień Szkoły Powszechnej. To przypadkowe sąsiedztwo w czasie dwóch wielkich imprez społecznych jest szczęśliwym skojarzeniem dwu idei, które pod zdrowym hasłem „pomagaj sam sobie" rozrosły się bujnie i wsiąkły głęboko w nasz naród. Pod opiekuńczym skrzydłem w chmurach zawieszonego samolotu-obrońcy, wyrasta nowy budynek szkolny — oto obraz, który z wczoraj na dziś rysuje się w duszach milionów obywateli, darzących zarówno tydzień LOPP-u, jak i Tydzień Szkoły Powszechnej jednakowym uczuciem.

DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA.

Ażeby należycie zrozumieć rolę, jaką dziś odgrywa u nas Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, należy uświadomić sobie kilka faktów z dziedziny prawno-publicznej. Najpierw trzeba przypomnieć, że ustawa z roku 1922 o budowie publicznych szkół powszechnych nałożyła obowiązek budowania pomieszczeń dla tych szkół na gminy, przy czym Państwo zapewniało im na ten cel uzyskanie zasiłku w wysokości 50 procent kosztów budowy szkoły. Na tej podstawie budowano w Polsce szkoły zwiększając ich ilość z roku na rok aż do roku 1925. Ustawa sejmowa z roku 1925 zniosła wszakże obowiązek subwencjonowania na ten cel gminy przez Skarb Państwa, co od razu odbiło się katastrofalnie na tempie budowania szkół. I tak, gdy jeszcze w roku 1925 gminy wybudowały z górą tysiąc nowych izb szkolnych, to już w roku 1926 wybudowały ich 218, a w roku 1928 już tylko 150. Chudy Skarb w okresie kryzysu nie mógł gminom przyjść z pomocą i trzeba było odwołać się o nią do społeczeństwa. W roku 1933 powstało nasze Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych i rozpoczęło gromadzić społeczne fundusze, koncentrując swój główny w tym kierunku wysiłek w jednym tygodniu w roku pod hasłem „budujmy szkoły powszechne".

I oto szczęśliwie odwróciła się dla szkoły polskiej karta złego losu: od roku 1933 po dzień dzisiejszy zebrało Towarzystwo z drobnych ofiar, składek i imprez około 12 milionów złotych, a walnie do tego, że w krótkim okresie wybudowały one 6.000 nowych izb szkolnych i mieszkań dla nauczycieli. Poza tym Towarzystwo nasze zaopatrzyło najbiedniejsze szkoły w konieczne pomoce szkolne, udzielając na ten cel bezzwrotnych zasiłków, które w roku 1936 wyniosły sumę 115 tysięcy złotych.

Tak to w czasie największego kryzysu ekonomicznego społeczeństwo nie pozwoliło upaść szkołom, lecz przeciwnie rozpoczęło je wspólnym i zgodnym wysiłkiem szybciej niż przedtem budować i podnosić. Jest to fakt doniosły i radosny, że musimy uświadomić go sobie wszyscy, aby pokrzepiły się serca nasze tym, że są przecie takie dziedziny pracy, współpracy i zgody, w których w razie potrzeby stajemy ramię przy ramieniu. Mamy dziś 12 i pół tysiąca Kół Towarzystwa rozsianych po całej Polsce, do których należy ćwierć miliona członków i mamy 11 tysięcy kół młodzieży szkolnej z przeszło milionem członków. To jest dobre — ale tylko na początek. Chciałoby się wołać tak, jak wołają widzowie na meczu, patrzący na wysiłek przedstawicieli swoich barw klubowych: „Tempo, tempo, tempo".

WIELKOŚĆ POTRZEB I SZCZUPŁOŚĆ ŚRODKÓW.

Naszymi barwami klubowymi są herby ziem krakowskiej i kieleckiej, i za tempo pracy tego okręgu szkolnego my tutaj w Krakowie odpowiadamy. A jak jest dziś u nas? Na terenie naszych dwu województw uczęszcza dziś do szkół powszechnych 800.000 dzieci, zaś około 50.000 dzieci w wieku szkolnym jest poza szkołą, bo miejsca dla nich nie ma. Powinniśmy mieć u nas 15.000 izb szkolnych a mamy ich tylko 11.000, w czym około 5.000 zupełnie nieodpowiednich, ciasnych, ciemnych i wilgotnych. Rozkładając nasz plan pracy na lat piętnaście, musimy budować po 700 izb rocznie, a tymczasem budujemy ich tylko po 400 rocznie. Gminy naszego okręgu żądają od nas co roku 2 i pół miliona złotych na ten cel, a my im dajemy tylko pół miliona rocznie. Dlaczego? Bo okręg nasz liczy tylko 1 i pół tysiąca kół i 33.000 członków! Musimy przeto tę liczbę podnieść, podwoić lub potroić i to zaraz, dziś lub jutro, a w każdym razie przed upływem Tygodnia Szkoły Powszechnej. Poprawia się sytuacja gospodarcza, zwiększa się ruch w przemyśle i w handlu, rentowność gospodarstw rolnych podniosła się znacznie. Wszystko to wywołuje i podsyca ruch budowlany po wsiach i w miasteczkach.

Na stołach biur naszego Towarzystwa piętrzą się stosy podań gmin o pożyczki bezprocentowe i subwencje na rozpoczęte już budowle i na pomoce szkolne. Czy znów będziemy musieli połowę ich odrzucić a innym dać pomoc niewystarczającą? Czy znów zabraknie nam pół miliona złotych, tak bardzo, koniecznie potrzebnych?

Najlepiej spełni obowiązek ten, kto zapisze się na członka Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi tylko 2 złote, wkładka zaś członka dożywotniego jednorazowo 150 zł. Dzieci szkolne ze szkół powszechnych, gdy należą do kół uczestników Towarzystwa, płacą po 5 groszy miesięcznie.

Tam, gdzie zbierze się choćby dziesięciu członków naszego Towarzystwa, może i powinno powstać koło, które w najbliższym inspektoracie szkolnym otrzyma łatwo wskazówki, co do sposobu i zakresu pracy dla Towarzystwa.

Kogo nie stać na to, aby został naszym członkiem, niechże choć w obecnym Tygodniu Szkoły złoży skromny datek na szkołę. Nalepki na okna, żetony, listy składkowe lub skarbonka składki ulicznej dotrą do każdego chętnego, a chętnym niechaj będzie każdy.

Powtórzę tu to, co powiedziałem przed rokiem, gdy korzystając z gościnności Polskiego Radia, przemawiałem do Obywateli z apelem poparcia imprez naszego tygodnia:

„W Tygodniu Szkoły Powszechnej chodzić będzie po ziemiach — krakowskiej i kieleckiej, — Wielki Jałmużnik, symbol szkoły polskiej. Przemawiać on będzie do serca i rozumu obywateli; do serca wszystkich przemówi prośbą serdeczną o ratunek i o światło nauki dla polskiego dziecka, do rozumu zaś przemówi straszną groźbą: 50.000 dzieci naszych bez szkoły, to w przyszłości bliskiej nowa rzesza ciemnych analfabetów, to nie tylko hańba naszego pokolenia, ale również wielkie i realne niebezpieczeństwo dla przyszłości Narodu.

Niech więc „Tydzień Szkoły Powszechnej" będzie tygodniem z serca płynącej ofiary i rozumem nakazanego [illegible]

W krzywym zwierciadle

„Poezja" na „poezję"

Pisemko „Ameryka-Echo" (wydawane w Toledo, w Stanach Zjednoczonych), uprawia nie tylko antykatolicką propagandę wśród naszej Polonii w Ameryce. Przypominany niedawno przez nas zamieszczony cytat z tego pisma, w którym redaktor „Ameryki-Echo" zachwycony walką z Kościołem w III Rzeszy snuł marzenia na temat, jak by to dobrze było, gdyby — Hitler zasiadał w rządzie polskim... Ale „Ameryka-Echo" ma jeszcze literackie ambicje. Z „poezji", którą znajdujemy w jego numerze z 19 września, warto przytoczyć taki oto wierszyk p. Jantka Sochy:

Człowiek do lat trzydzieści
Żyje ile się zmieści,
Jeden przyzna, drugi powie,
Żyje sobie jako człowiek
Zawsze sobie wesoły.

On beztroskie ma chwile,
Widziany wszędzie mile,
Życie go cieszy i bawi,
On się wtedy nie załzawi,
Na życie nie narzeka.

Pełny życiowej woli
Jego jutro nie boli,
Nie straszą go żadne licha
On pełną piersią oddycha,
To jest życie człowieka

Kiedy trzydzieści minie,
Jesteś już w innej minie,
Pracujesz jak koń wytrwale,
Na potem odkładasz stale,
Już się boisz starości.

Do lat sześćdziesiąt orzesz,
Ciułasz, ciułasz jak możesz,
Tak codziennie prawie zgoła
Ty pracujesz w pocie czoła,
Nie masz życia radości.

Jutra bardzo się boisz,
Trud ze znojem cię łoi,
Pracujesz, gonisz i latasz
Chcesz coś mieć na stare lata,
Kromkę chleba, dach, buty.

To gonitwa nie życie,
Jak to sami widzicie,
Strach jutra zagląda w oczy,
Człowiek zwykły wół roboczy,
I habeta obita.

To okres życia drugi,
Troski i znojów smugi,
Pracujesz jak koń zawzięty,
Kiedyś tak jest zaprzągnięty
Na życie czasem zgrzytasz.

Kiedy sześćdziesiąt minie
Znów jesteś w innej minie,
Gdy te ostatnie trzydzieści
Rozkosz się w nich nie mieści,
Ani poezji wcale.

To rzecz nader ponura,
Każdy starym potura,
I starego nienawidzi
A czasem się nawet brzydzi,
I tak stale i stale.

Na ten piękny wiersz odpowiem wierszem i ja... Alboćmy to jacy tacy?

To rzecz nader ponura,
Gdy wiersze pisze Bzdura!
Bo gdy sześćdziesiąt minie,
Jest w bardzo złej minie.

Chyba, że jak nasz prezes Pala
Wiersze od Grimma odwala.
Lecz Jantek Socha morowy
Pisze swe wiersze z — głowy.

Rzecz teraz bardzo ponura,
Bo głupstw w tym cała fura.

Rob.

Z kraju...

51 KOMUNISTÓW NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. W Tarnopolu rozpocznie się wkrótce proces 51 komunistów z 12 miejscowości wojew. tarnopolskiego, oskarżonych o wywrotową działalność. Na rozprawę powołano 40 przeszło świadków. 42 oskarżonych odpowiadać będzie z aresztu, 9 zaś z wolnej stopy. Największa liczba oskarżonych pochodzi z Iwaczowa Dolnego.

BARBARZYŃSKIE METODY. Donosiliśmy już o pobiciu w Warszawie przez nieznanych sprawców red. Wasiutyńskiego. Okazuje się, że napadu dokonano również na przywódcę „Falangi" Bolesława Piaseckiego, który jednak odpędził napastników groźbą użycia broni. Oprócz tego napadnięto na współpracownika ABC, Pochorskiego, którego napastnicy pobili laskami i kastetami.

PREZES „WICI" SKAZANY ZA FAŁSZOWANIE KWITÓW. Sąd Okręgowy w Kielcach na sesji wyjazdowej w Miechowie rozpatrywał sprawę Fr. Tocha, prezesa młodzieży wiejskiej „Wici", w Mościcach, powiatu miechowskiego, oskarżonego o sfałszowanie kwitu oraz przywłaszczenie pewnej kwoty pieniędzy. Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Tocha na 6 miesięcy aresztu.

Polskie okręty buduje Japonia

Jak się dowiaduje Ag. Ag. budowę jednego z dwóch polskich statków motorowych, mających kursować na linii Gdynia — Zatoka Meksykańska powierzono Japonii. Wykonania podjęła się firma Mitsui, która na zasadzie umowy, przewidującej w danym wypadku operację kompensacyjną, otrzyma wzamian z Polski rudę i blachę cynkową. Przypomnieć należy, iż ostatnie nasze statki wykonane były we Włoszech również na zasadzie kompensacji (w tym wypadku za węgiel).

Belgijski Bank Narodowy wmieszany w aferę walutową

Jak donoszą z Brukseli, prokurator wszczął dochodzenia w sprawie pewnych „niedokładności" walutowych, która rozrasta się do wielkiej afery z uwagi na to, iż ustalono ścisły związek z belgijskim Bankiem Narodowym.

Dochodzenia prowadzi osobiście generalny prokurator, gdyż w sprawę mają być zamieszane wysokie osobistości. Postanowiono również zbadać księgi Banku Narodowego, a wynik dochodzenia może mieć poważne następstwa polityczne.

Emerytury urzędnicze znowu zagrożone

Przed kilkoma tygodniami zanotowaliśmy pogłoskę, iż rząd nosi się z zamiarem zmiany uposażeń urzędniczych, przy czym mówiło się, że obecne uposażenia nie będą obniżone, przynajmniej w niższych szczeblach. Co do wyższych uposażeń, które w czasie słynnej reformy jędrzejewiczowskiej podskoczyły o 100 proc., zachodziła możliwość nieznacznej zresztą obniżki.

Już wówczas zwróciliśmy uwagę, że projekt zmiany uposażeń urzędniczych stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wymiaru emerytur, a to z tego powodu, że przewidywać ma on jednocześnie daleko idącą zmianę, między uposażeniem zasadniczym a dodatkami. Wedle nowego projektu rządowego uposażenia zasadnicze mają być niskie, natomiast dla wyrównania strat, podwyższone będą dodatki.

Wydaje się, że to obojętne dla urzędnika czy pensje zasadnicze będą niskie, a dodatki wysokie, czy wice versa.

Tymczasem nie! Emeryturę wymierza się przecież od uposażenia zasadniczego, potrącając wszystkie dodatki, czyli, gdyby nowy projekt rządwy wszedł w życie emeryci zostaliby jeszcze raz „przeszeregowani".

Sfery urzędnicze powinny więc zwrócić baczną uwagę na nowy rządowy projekt i za wczasu postarać się, by reprezentanci ich interesów w Sejmie i Senacie nie dopuścili do nowego pokrzywdzenia emerytów.

——000——

Rozporządzenie wykonawcze w sprawie likwidacji zobowiązań „Feniksa" opracowane

Jak donosi „Gazeta Handlowa" rozporządzenie wykonawcze w sprawie Tow. Ubezpieczeń „Feniks", mające uregulować formę załatwienia i ustalenia należności ubezpieczonych w tym Towarzystwie, a uwzględniające okoliczności, w jakich ubezpieczenie doszło do skutku (równoczesna pożyczka, specjalne premie wyjątkowe zamiary etc.), jest już całkowicie opracowane.

Tekst odnośnego rozporządzenia złożony został do podpisu u Ministra Sprawiedliwości, a w dalszej kolejności wymagać będzie podpisu Ministra Skarbu. Ogłoszenie i wejście w życie rozporządzenia oczekiwane jest w czasie najbliższym.

Japonia ogranicza przywóz

Ostatnio odbywają się ciągłe konferencje między japońskim minist. handlu a min. spraw zagr., mające na celu opracowanie planu działalności dla japońskich przedstawiciestw handlowych za granicą — z uwagi na konieczność ograniczenia zbędnego importu, utrzymania na wysokim poziomie eksportu z Japonii oraz utrzymania kursu waluty.

Ustalona została prowizoryczna lista ok. 300 artykułów, których import do Japonii zostanie zakazany lub też poważnie ograniczony. Lista ta obejmuje m. in. artykuły zbytku, drzewo budowlane, wiele artykułów precyzyjnych, oraz w pewnej mierze tak ważne surowce, jak bawełna oraz wełna surowa.

———:o:o:o:———

...i ze świata

PRZEDZIWNE PRAKTYKI NIEMIECKIE. Bank Ludowy w Strzelcach (Opole) posiada we własnym gmachu lokal restauracyjny z salą. Ponieważ koncesja lokalu upłynęła Bank Ludowy, jako właściciel, zabiegał o nadanie koncesji wyszynkowej dla siebie. Na posiedzeniu powiatowego sądu administracyjnego zapadł w tej sprawie wyrok odmowny. W motywacji wyroku powiedziano m. in.: Gdy liczba przyznających się do mniejszości polskiej w czasie wydania wyroku w dniu 24. 5. 1932, na zasadzie wyników wyborczych wynosiła w przybliżeniu 40.000, to cyfra ta w. wyborach z 12. 3. 1933 r. cofnęła się do 12.000 głosów. Liczba członków mniejszości polskiej nie jest więc wystarczająco duża, ażeby zapewnić dostateczną liczbę zwiedzających lokal wnioskodawcy.

NIEMCY TROSZCZĄ SIĘ O WZROST LICZBY LUDNOŚCI. W dniu otwarcia szkoły skarbowej w Meersburgu sekretarz stanu Reinhardt oświadczył, iż z dn 1. października br. wchodzi w życie nowa ustawa o zapomogach dla młodych małżeństw i licznych rodzin. Roczny kontyngent zapomóg zachowano w dotychczasowej wysokości. Prawo otrzymywania zapomóg dla licznych rodzin rozszerzono w wydatny sposób. — W związku z wydaniem tej ustawy oczekiwany jest jeszcze w tym roku znaczny wzrost liczby zawartych małżeństw.

7 OFIAR KATASTROFY AUTOBUSOWEJ. W pobliżu miejscowości Salo w południowo-zachodniej Finlandii, przepełniony autobus zwalił się do rzeki. 7 osób poniosło śmierć na miejscu a dwie są ciężko ranne.

OTWARCIE WIELKIEGO KONGRESU NAUKOWEGO W PARYŻU. W wielkim amfiteatrze Sorbony odbyło się w obecności prezydenta Lebruna uroczyste otwarcie kongresu naukowego. poświęconego zagadnieniom chemii, fizyki i biologii. W kongresie bierze udział z górą 700 przedstawicieli świata nauki z całego świata.

NOWE NADLEŚNICTWO LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Minister Rolnictwa i Reform Roln. utworzył 22 września br. nowe nadleśnictwo pod nazwą „Nadleśnictwo Państwowe Sosnowo" w okręgu białowieskiej dyrekcji Lasów Państw.

List bardzo źle polecony

Tydzień temu dostałem list z Francji. Choć nie. Bogiem, a prawdą tak odrazu nie dostałem. Naprzód dostałem zawiadomienie z urzędu pocztowo-celnego, że nadeszła pod moim adresem przesyłka polecona, po którą mam zgłosić się do dni 14. Co by się stało z listem po tych dniach, w zawiadomieniu nie napisano.

Ha, trudno, kiedy wzywają, iść trzeba. Poszedłem.

Przychodzę do oznaczonego w wezwaniu pokoju i przedstawiam swoją sprawę.

Urzędniczka, do której się zwróciłem, obejrzała wezwanie dokładnie, jak policjant nieostemplowaną zapalniczkę.

— Legitymację pan ma? — zapytała.

Musiałem zrobić minę, jak spłoszony zając, bo urzędniczka spojrzała na mnie podejrzliwie.

— No, ma pan?

— Owszem mam — rzekłem pospiesznie, wyciągając z kieszeni portfel z legitymacjami. Mam ich kilka. Na wszelki wypadek wyjąłem legitymację redakcyjną.

Urzędniczka obejrzała legitymację, porównała z wezwaniem, potem, prawdopodobnie, mnie porównała z legitymacją, legitymację ze mną i widać te wszystkie konfrontacje wypadły pomyślnie, bo wezwała woźnego i rozkazała mu poszukać zaadresowanego do mnie listu.

Po chwili zjawia się ów list zaadresowany do mnie. Zdaleka odczytuję adres: Monsieur.... (taki owaki) z listami Redakcji (takiej i takiej).

List wędruje do urzędnika, który siedzi na przeciw „mojej" urzędniczki.

— Czy można list otworzyć? — zapytuje mnie urzędnik.

— Czy można otworzy? — zrobiłem, jak się to mówi, wielkie oczy.

Co by się stało, gdybym nie pozwolił? Pewnie otworzyliby dwa razy. A mnie? Nie ma głupich nie zgodzić się.

— Proszę bardzo — mówię — niech pan otwiera.

Urzędnik zabrał się do roboty z prawdziwą przyjemnością. Niczym wprawny chirurg rozpruł jeden bok koperty, wypatroszył z niej wnętrzności, obejrzał wszystko dokładnie, czy przypadkiem między kartkami papieru nie ma przemycanej waluty, szmuglowanych perfum, pancernika kieszonkowego, czy coś podobnego. Przegląd wypadł negatywnie, więc urzędnikowi nie pozostało nic innego powiedzieć, jak:

— W porządku!

— To doskonale — rzekłem — czy mogę list zabrać?

— Czy pan może zabrać list? — urzędnik westchnął — to już pani pana załatwi — dodał wskazując na swoje vis—a—vis.

— Czy mogę podjąć list? — zapytałem odwracając się tyłem do poprzedniego rozmówcy (przodem do urzędniczki).

— Pan chce zabrać ze sobą, znaczy?

— No tak, przecież po to tylko przyszedłem.

Urzędniczka spojrzała na mnie bez śladu zainteresowania.

— Pan ma legitymację? — zapytała.

Zbaraniałem. Jakto? — chciałem krzyknąć oburzony — przecież przed chwilą, dosłownie przed dwoma minutami, oglądała pani moją legitymację. Jakieś szykany, czy co?

— Mam — rzekłem przez zęby. — Proszę, oto moja legitymacja!

Urzędniczka znowu poczęła ją oglądać, niczym kasjer fałszywy banknot.

— Legitymacja nie ma numeru porządkowego — zauważyła z akcentem nagany w głosie.

— Wybaczy pani — odparowałem szybko — to nic nie znaczy.

Ale urzędniczka nie dała się tak łatwo zbić z tropu.

— Nie ma także daty na legitymacji — dodała.

— Ale legitymacja jest ważna na cały rok! — zawołałem triumfująco.

— Wszystko jedno — rzekła nie przekonana. — Nie będę mogła panu wydać listu.

Może być, że zakląłem wtedy (w duchu) bardzo brzydko. Człowiek nie bacząc na deszcz wybiera się na pocztę, aby jaknajszybciej otrzymać list, a tu dowiaduje się, że z listu będą nici. Poza tym byłeś człowieku „kompetentny" do statystowania przy otwieraniu listu, ale samego listu nie dostaniesz. Myślę, że poczta wcale niepotrzebnie fatyguje swoich klientów do t. zw. rewizji celnej.

I jeszcze jedna kwestia: czy urząd pocztowo-celny wprowadził nowa kwalifikację legitymacyj? Np. jedne „kompetentne" do otrzymywania zawiadomień, inne „kompetentne" do statystowania przy rewizji, jeszcze inne „kompetentne" do nieotrzymywania listów itd.

Gdy tak rozmyślałem na tymi sprawami urzędniczka rzekła:

— List zostanie panu doręczony dzisiejszą pocztą.

Wyszedłem. Zdaje mi się nawet, że nie trzasnąłem drzwiami.

I czekam. Była to sobota. Nie dostałem listu. W niedzielę ranna poczta też nie przyszedł. W poniedziałek, pierwsza poczta zrobiła mi nowy zawód. Wreszcie na kilka minut przed dwunastą trzeciego dnia (dosłownie trzeciego dnia) otrzymałem list polecony. Cóż do tej historii mogę dodać. — Chyba to, że na kopercie brakowało jednego znaczka pocztowego. Widocznie przeszedł przez rewizję jakiegoś filatelisty.

Peer.

Bezbożnicy przy pracy

SŁUŻBA PRACY, TO DLA HITLEROWCÓW „NABOŻEŃSTWO“. Norymberski zjazd partyjny zrobił na redakcji „Arbeitsmanna“ (znanego z bluźnierczego wystąpienia przeciw M. Boskiej Częstochowskiej) aż tak wielkie wrażenie, że jedno ze sprawozdań z niego opatrzono tytułem: „Nasze nabożeństwo“. O defiladzie „Arbeitsdienstu“ czytamy tam jak następuje:

Ta defilada jest najwyższym wyrazem całkowitego oddania się niemieckiej ojczyźnie. — To jest według słów Konstantyna Hiersa — nasze nabożeństwo! Nabożeństwo! Przeżyło je 200.000 ludzi! Przechodził przez tych ludzi ten dreszcz zapału, jaki tylko wielka sprawa wzbudzić może“. Takie i tym podobne wynurzenia świadczą dowodnie, jak daleko posuwa się niemiecka buta i pycha rasowa, dążąca do dechrystianizacji społeczeństwa.

CHCĄ ZNIEŚĆ NIEDZIELĘ W CZERWONEJ HISZPANII. Rosja Sowiecka jest przykładem dla czerwonej Hiszpanii. Naśladownictwo to posuwa się w szybkim tempie. — Ostatnio dziennik barceloński „Solidaridad Obrera“ wystąpił z projektem skasowania niedziel. Zachowano by wprawdzie — według tego projektu — w tygodniu jeden dzień wypoczynku, lecz dniem tym nie byłaby niedziela, lecz dzień dowolnie obrany w danym biurze czy instytucji lub fabryce.

Kronika kielecka

ZJAZD KSIĘŻY DZIEKANÓW DIECEZJI KIELECKIEJ. Dnia 27 września odbył się na sali synodalnej w Seminarium Duchownym w Kielcach zjazd księży dziekanów diecezji kieleckiej. Na zjazd przybyli przedstawiciele 24 dekanatów. W ciągu pięciu godzin, pod przewodnictwem księdza biskupa Fr. Sonika, toczyły się ożywione obrady nad konsolidacją w diecezji prac z dziedzin duszpasterskiej, społecznej i prasowej.

POŻEGNANIE USTĘPUJĄCEGO PROFESORA SEMINARIUM DUCHOWNEGO. W niu 18 ub. m. Seminarium Duchowne pożegnało uroczyście swego długoletniego profesora ks. dr. Michała Klepacza. Ks. dr. M. Klepacz odjechał do Wilna celem objęcia na uniwersytecie Stefana Batorego katedry filozofii chrześcijańskiej.

KONFERENCJA KATECHETYCZNA. Dnia 22 września odbyła się w Kazimierzy Wielkiej (pow. Pińczów) Konferencja Katechetyczna przy udziale 35 kapłanów z dekanatów: Kazimierskiego, Proszowskiego, Skalbmierskiego, Wiślickiego i Pińczowskiego. Konferencja odbyła się pod kierownictwem wizytatora nauki religii, ks. kan. P. Tochowicza. Program konferencji ujęto w trzech punktach: 1) Lekcja pokazowa na temat „Stworzenie pierwszych ludzi“ poprowadzona przez ks. J. Kubraka; 2) Referat: „O rozmaitych metodach nauczania katechizmu“ wygłosił ks. St. Podsiedlik; 3) Dyskusja nad lekcją i referatem.

OSZUŚCI ZBIERALI PIENIĄDZE NA „DOZBROJENIE ARMII“. Do piekarni Olewińskiego Wł. w Kielcach przyszli dwaj osobnicy, którzy oświadczyli, że zbierają dla na dozbrojenie armii. Olewiński dał tym osobnikom na ten cel 20 złotych, którzy mu wydali pokwitowanie bez podpisu. Ustalono, że są to Sitarz Wł. i Różyłło B., obaj z Lublina, których zatrzymano, gdyż nie mieli upoważnienia do zbierania datków. Sitarz i Różyłło dokonali podobnych oszustw również na szkodę innych osób w Kielcach.

Jak broni się b. starosta Wąs

W toczącym się w Przemyślu procesie o nadużycia b. starosty Wąsa i jego wspólników, w piątek zeznawał oskarżony Wąs, którego wyjaśnienia wywołały na sali wielkie zainteresowanie. **Wąs nie poczuwa się do winy** i wyjaśnia, że często przyjmował, jako starosta zagranicznych gości, skutkiem czego wydatki były duże. Będąc przepracowanym **nie mógł dokładnie kontrolować swych podwładnych** a zeznaniami poprzednimi Strausa jest niezmiernie zdziwiony. **Gdyby chciał, mógłby ukraść nawet 100.000 zł., nie łakomiłby się na „marnych trzysta złotych“.** Dalej oskarżony twierdził, że miał nieodpowiednie siły pomocnicze, gdyż do administracji zostały wzięte „z powietrza“. Następnie tłumaczył się, że sam otrzymywał 870 zł. ponadto jego żona zarabiała kilkaset złotych jako lekarka dentystka. Nie znajdował się nigdy w opłakanym stanie finansowym i nie potrzebował przywłaszczać sobie obcych pieniędzy. Pod koniec zeznań Wąs zaczął mówić o pracy społeczno-politycznej i studiach, lecz przewodniczący poradził mu, by napisał pamiętnik, jeśli zechce, lecz w sądzie winien te sprawy pominąć.

——o:o:o——

Surowe zarządzenia w Palestynie

Aresztowanie wszystkich przywódców arabskich

Administracja brytyjska w Palestynie dokonała szeregu posunięć świadczących, że Anglia zdecydowała się na surowe zarządzenia w celu stłumienia nieustającej rewolty. Zarządzenia brytyjskie wprowadzono zupełnie nieoczekiwanie dla Arabów. Gdy w piątek rano Jerozolima się obudziła miasto znalazło się w obliczu surowych represyj, dokonanych w ciągu nocy. Liczni przywódcy arabscy zostali uwięzieni i natychmiast ich deportowano. **Naczelny komitet arabski został rozwiązany i uznany za organizację nielegalną.** Przywódce rewolty arabskiej wielkiego muftiego Jerozolimy pozbawiono urzędu. Wprowadzono surową cenzurę. Telefony poddano ścisłej kontroli a ulice są obstawione policją.

Granice Palestyny strzeżone są przez wojsko. Zarządzenia administracji brytyjskiej podano do publicznej wiadomości w oficjalnym komunikacie, rozplakatowanym w Jerozolimie: „Rząd palestyński jest głęboko zaniepokojony istnieniem zorganizowanej kampanii terroryzmu i zabójstw, skierowanej przeciw poszczególnym osobom w Palestynie. W ciągu ostatnich 4 miesięcy kampania ta wzmogła się na sile. Podjęte obecnie zarządzenia są bezpośrednim wynikiem tej kampanii morderstw“.

Wielki mufti uniknął aresztowania chroniąc się do meczetu Omara, którego teren jest nietykalny. Burmistrza Jerozolimy oraz sekretarza komitetu arabskiego już aresztowano i przewieziono na pokład okrętu brytyjskiego „Sussex“.

Po wydaniu tych surowych zarządzeń w całej Palestynie zapanował spokój. **Patrole policyjne i wojskowe zostały wszędzie wzmocnione.** W Jerozolimie podobnie jak i we wszystkich większych miastach na ulicach krążą samochody, zaopatrzone w karabiny maszynowe. W podobny sposób są patrolowane wszystkie ważniejsze arterie komunikacyjne.

Liczne wyroki śmierci

na szkodników w rolnictwie sowieckim

Prasa donosi z różnych okolic Związku Sowieckiego o licznych wyrokach śmierci i egzekucjach za szkodnictwo w dziedzinie rolnictwa, a mianowicie za umyślne psucie, zarażanie zboża oraz złe magazynowanie skazano w Tichorecku (kraj azowsko-czarnomorski) na karę śmierci przez rozstrzelanie 5 funkcjonariuszów biur państwowych dostaw zboża (Zagotzierno). W permskim „Zagotzierno“ — 5 funkcjonariuszów, w Pietrowsku (Kaukaz północny) — 6, w Kremenczugu na Ukrainie — 4, w Iwanowsku dwóch. Ogółem skazano na karę śmierci za złe magazynowanie zboża 22 osoby. Poza tym wykonano 16 wyroków **śmierci na skazanych za złośliwe niszczenie zboża** w rejonach: koluszkińskim, czernyszewskim, milerowskim i baszkowskim. — Obwodowy sąd w Iwanowie **skazał 4 członków antysowieckiej organizacji prawicowej działającej w rejonie kadyńskim na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wśród skazanych znajduje się sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, sekretarz rejonowego komitetu wykonawczego, kierownik rejonowego komitetu finansowego oraz przewodniczący rejonowej kooperatywy społecznej.

Pisarze katoliccy u władz kościelnych

Dnia 30 września br. prezydium Zarządu Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich — pp. **St. Miłaszewski** (prezes), **A. Romer** (sekretarz gen.) i **M. Kozłowski** (przew. sekcji dziennikarskiej) uzyskali audiencję u **ks. kardynała dr. Al. Kakowskiego** w celu złożenia Mu synowskiego hołdu i poinformowania o pracach i zamierzeniach Zarządu w roku bieżącym. Ks. kardynał żywo interesował się rozwojem Zjednoczenia, powstaniem sekcji dziennikarskiej i zapewnił przybyłych o swej troskliwej życzliwości dla pisarzy katolickich. Tegoż dnia Prezydium Zjednoczenia było również na audiencji u ks. **nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Cortesiego,** który z całą serdecznością interesował się sprawami Zjednoczenia.

Kronika przemyska

KURATOR LWOWSKIEGO OKRĘGU SZKOLNEO dr Kupczyński, bawił w dniu 30 u. m. w Przemyślu. Kurator złożył wizyty miejscowym władzom i zapoznał się ze stanem szkolnictwa na tutejszym terenie.

ODZNACZENIA. Minister Spraw Wewn. nadał medale za ratowanie tonących: M. Breginowi z Chałupek Dusowskich, oraz J. Maćkowowi i M. Krasickiemu z Przemyśla. Na uroczystym posiedzeniu Oddziału L. M. i K. w Jarosławiu starosta Kocół wręczył złoty krzyż inż. Broniewskiemu i srebrny prof. Nowakowskiemu, za zasługi na polu rozwoju L. M. i K.

COFNIĘCIE OSKARŻENIA NA ROZPRAWIE O STRAJKI ROLNE. Przeciw R. Radochońskiemu i Leonowi Kochanowiczowi z Witoszyniec toczyła się rozprawa o występek z art. 251 k. k., jakiego oskarżeni mieli się dopuścić w czasie sierpniowych zajść. Przy końcu przewodu sądowego, gdy sędzia zamierzał rozprawę odroczyć celem przesłuchania dalszych świadków, zastępca prokuratora cofnął oskarżenie, wobec czego obaj oskarżeni uwolnieni zostali od winy i kary.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. PRAWNICZEGO W PRZEMYŚLU odbyło się w dużej sali rozpraw Sądu Okr., na którym zarząd zdał sprawozdanie z wyników pracy w roku zeszłym. Prezesem został wybrany ponownie prezes Sądu Okr. dr Prohaska, za stępcą adw. dr Peiper.

UCIECZKA WIĘŹNIÓW. Do Sądu Grodzkiego w Dubiecku dostawieni zostali dwaj zawodowi złodzieje, Dmytro Artym zasądzony na 5 lat i 8 mies. oraz Sz. Kłymoczko na 14 miesięcy. Obaj mieli być sądzeni za dalsze przewinienia, lecz w przeddzień rozprawy wybili otwór w suficie aresztu i zbiegli.

ROK SZKOLNY W SEMINARIUM DUCHOWNYM obrz. łać. w Przemyślu rozpoczął się w dniu 1 bm. nabożeństwem w kaplicy zakładowej, które odprawił ks. biskup dr Fr. Barda. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ks. rektor dr Grochowski, po czym powitał młodzież studiującą i udzielił błogosławieństwa ks. biskup Barda. W roku bieżącym przemyskie Seminarium ma 130 alumnów, z czego 30 na pierwszym roku. (ak).

Radio

Warszawa i program ogólnopolski. godz 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka na płytach; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa (muzyka); 13.00 Programy lokalne; 15.30 Wiadomości gospodarcze! 15.45 „Z pieśnią po kraju“; 16.15 Muzyka salonowo; 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „W stulecie fotografii“ — odczyt: 17.15 Recital fortepianowy; 17.50 Reportaż z obozu wypoczynkowego robotników Zeleniance; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Płyty; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 „Dyskutujmy“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert orkiestry; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.30 Nowości poetyckie; 21.50 Koncert wieczorny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 programy lokalne.

Kraków, godz. 13,45 Płyty; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Płyty; 15.05 Audycja dla dzieci; — 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Muzyka salonowa; 18.40 „Perpetuum mobile“ — odczyt; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny; 23.00 Płyty

Lwów g. 13.45 Płyty; 14.25 Koncert orkiestry; 14.55 Giełda Lwowska; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „W dniu świętego biedaczyny“ — pogadanka; 18.20 Płyty; 18.35 Szkic literacki; 18.50 Wiadomości sportowe; 18.35 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 11.40 Płyty; 12.40 Audycja dla szkół; 13.15 Płyty; 14.10 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Płyty; 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; 18.15 Muzyka. 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Program na jutro; 23.00 Płyty.

Kronika lwowska

ZMIANY W ŁWOWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ. Naczelnik służby zasobów w D. O. K. P. Lwów, inż. Antoni Szubo został przeniesiony do Ministerstwa Komunikacji. Następcą jego został zamianowany p. Buchaczkowski z D. O. K. P. Wilno. Kierownik działu w biurze personalnym mgr. Horodyński został przeniesiony w tym samym charakterze służbowym do biura finansowego. W miejsce p. Horodyńskiego, kierownikiem działu w biurze personalnym został mgr. Bugajski z Warszawy.

ZGON OFIARY NOŻOWCÓW. W szpitalu lwowskim zmarł wczoraj woźny miejski Michał Karp, który zraniony został ciężko w jednym z szynków przez towarzyszy libacji. Pod zarzutem zabójstwa aresztowany został Walerian Laszkiewicz, woźny miejski. Laszkiewicz który w dniu wczorajszym odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego, posiada wcale bogatą przeszłość kryminalną. Siedmiokrotnie był karany więzieniem od 1 dnia do 4 miesięcy za opilstwo i awantury oraz kilkanaście razy odstawiony do Sądu za opilstwo, oszustwo, gwałt publiczny i włóczęgostwo.

—:0:—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: niedziela 3. 10. o godz. 15.30 „Król włóczęgów"; — o godz. 20: „Legenda".

Teatr Rozmaitości niedziela 3. października o godz. 15.30 „Gdzie diabeł nie może"; o godz. 20: „Zalotnicy niebiescy".

APOLLO: Narodziny gwiazdy.
ATLANTIC: „Władczyni puszczy".
CASINO: „Ziemia błogosławiona".
CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów" (Liana Harvey, Willy Fritsch).
EUROPA: „Atak o świcie".
GLORIA: „Pokusa" i „Don Juan".
GRAŻYNA: „Pan redaktor szaleje" — polska komedia muzyczna.
KOPERNIK: „Znachor".
MARYSIENKA: „Ślubowanie".
METRO: „Mały lord", oraz „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Flapem.
MUZA: „Dzieci ulicy".
PALACE: „Książątko".
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michorowski".
RAJ: „Walc królewski".
RIALTO: „Poświęcenie" z Robertem Taylorem.
STYLOWY: „Panna Piotruś" i rewia.
ŚWIT: „Jestem niewinny" i rewia.
TON: „X—27 contra H—14".
UCIECHA: „Ostatni poganin" i rewia.

Przestroga Sekretariatu Ch. Z. Z.

Sekretariat Okr. Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Krakowie nadesłał nam nast. pismo: „Wobec częstych zapytań pod adresem Sekretariatu Okręgowego Ch. Z. Z. w Krakowie czy pp. Sołtys Ludwik i Dolewka Wilhelm pracują w Sekretariacie komunikujemy, że wyżej wymienieni zostali usunięci ze Sekretariatu za przestępstwa natury moralnej, ideowej i organizacyjnej i że Ch. Z. Z. nie ma obecnie z nimi nic wspólnego. Obydwaj ci panowie według posiadanych przez nas wiadomości, po wydaleniu ich z Ch. Z. Z. przystąpili do t. zw. Związków Polskich utworzonych z niedobitków Z.Z.Z. a mających stanowić zaczątek sektora robotniczego O.Z.N. na terenie Krakowa.

Należy nadmienić, że wyżej wymienieni starają się szkodzić Ch.Z.Z. odnosząc się doń ze szczególną nienawiścią a natomiast z widoczną sympatią do związków socjalistycznych. W celu szkodzenia Ch.Z.Z. nie cofają się przed użyciem żadnych nawet najbardziej niegodziwych środków, rozsiewając między innymi fałszywie, niezgodne z prawdą wiadomości o Ch.Z.Z.

Podając powyższe do wiadomości ostrzegamy członków i przyjaciół Ch.Z.Z. przed działalnością wyżej wymienionych".

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 931/37 i conex.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9. października 1937 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 1. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Heleny, Kazimierza i Michaliny Sulikowskich, składających się z urządzenia domowego, różnych zegarków damskich, męskich i innych ruchomości.

Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14. września 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
(—) Jan Białas.

Wielkie uroczystości franciszkańskie

W związku z 700. rocznicę przybycia do Polski OO. Franciszkanów w sobotę 26 ub. m. rozpoczęły się w Krakowie uroczystości, które zapoczątkowała nowenna ku czci św. Franciszka, odprawiona w kościele OO. Fraciszkanów. Program dalszych uroczystości przedstawia się następująco: 3. październikt o godz. 15 Sekcja miłosierdzia III Zakonu św. O. Franciszka urządza w „sali włoskiej" przy bazylice OO. Franciszkanów wieczornicę z upominkami dla ubogich dzieci.

4 października o godz. 6 rano Uroczysta Msza św. w intencji członków III Zakonu — generalna Komunia św. i odnowienie profesji tercjarskiej. O godz. 10 Sumę Pontyfikalną celebruje Ks. Biskup Rospond. — Kazanie wygłosi ks. Władysław Miś, dziekan kolegiaty WW. Świętych. O godz. 18 uroczyste nieszpory odprawi Książę Metropolita Sapieha. Kazanie wygłosi ks. prałat Niezgoda. Po czym uroczysta procesja „Te Deum" (w wkonaniu chóru Cecyliańskiego) i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

10 października w niedzielę po południu w krużgankach klasztornych odbędzie się jubileuszowa akademia. Szczegółowy program akademii ogłoszony zostanie w najbliższych dniach.

———:o:0:o:———

Sensacyjny wyrok w procesie o nadużycia
w Banku Spółdzielczym Ziemi Rzeszowskiej

W sobotę po sześciodniowej rozprawie przeciw pięciu znanym obywatelom rzeszowskim, oskarżonym o nieodpowiednią gospodarkę w Banku Spółdzielczym Ziemi Rzeszowskiej, zapadł wyrok w Sądzie Okręg. w Krakowie sensacyjny wyrok. Wszyscy oskarżeni w liczbie pięciu, a więc właściciel dwóch fabryk Alojzy Mól, adw. dr Z. Tałasiewicz, em. starosta Tad. Spiss, lekarz dr T. Nieć i dr Witold Czarnek, uwolnieni zostali całkowicie od winy i kary.

Wyrok, który wywołał w kołach prawniczych wielkie wrażenie wydał Trybunał w składzie: sędziowie dr Wsołek i dr Stępniowski i asesor Sitawski. Oskarżał prok. Kamiński. Oskarżonych bronili adwokaci Stuhr, Aschenbrenner, Nieć i inni.

Uwalniający wyrok Sądu jest wprawdzie rehabilitacją dla oskarżonych, obywateli ogólnie poważanych, którzy prowadzeniu placówki bankowej poświęcili się z pobudek ideowych, nie mniej w kołach uwolnionych rozważany jest projekt wystąpienia na drogę sądową przeciw znawcy, którego opinia stała się jedną z podstaw aktu oskarżenia.

Do sprawy tej, która jest bardzo charakterystyczna dla stosunków panujących na prowincji powrócimy jeszcze.

———:o:0:o:———

Prace nad utworzeniem
Sieciowej Spółki Elektryfikacyjnej Okręgu Krakowskiego

W sobotę na Ratuszu Krakowskim odbyła się konferencja poświęcona sprawom elektryfikacji okręgu krakowskiego, w której uczestniczyli dyrektor Biura Elektryfikacyjnego Min. Przemysłu i Handlu inż. W. Günther, naczelnik wydziału inż. Nowicki, przedstawiciele Urzędów Wojewódzkich Krakowskiego i Kieleckiego, prezes Zarządu Jaworzn. Komun. Kopalni Węgla p. Belina Prażmowski prezes Krak. Izby Przem. Handl. inż. Brzozowski, oraz dyrektorzy Elektrowni z Brzeszcz, Łazisk (Górny Śląsk) Jaworzna, „Siły i Światło" w Sierszy i Krakowa.

Konferencji przewodniczył wiceprez. dr. Radzyński, jako prezes komisji ścisłej dla zagadnienia elektryfikacji okręgu krakowskiego, wyłonionej w styczniu br. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Przedmiotem obrad był projekt uprawnienia dla mającej powstać Sieciowej Spółki Elektryfikacyjnej Okręgu krakowskiego. W czasie kilkugodzinnych obrad, ustalono zasady organizacyjne dla tworzącej się Spółki z tym, że ukończone prace będą przedłożone po uzgodnieniu z Komisją energetyczne-elektryfikacyjną krakowskiej Izby Przem.-Handl., której posiedzenie odbędzie się we wtorek — ministrowi przemysłu i Handlu.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
w Krakowie, ul. Starowiślna 17.
Dnia 20 września 1937 r.
Sygn. III. Km. 351/36.
Sąd Grodz. Sygn. III. 5. E. 140/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rew. III. Bogdan Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 17. — na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1937 r. o godzinie 10-tej rano w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. Sala Nr. 35. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Salomei Faklerowej w ¾ części nieruchomości Lwh. 689 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz, położonej przy Pl. Wolnica 12. a. składającej się z parceli bud. lkat. 664/2, o obszarze 286 m^2 — na której stoi 4. piętrowy dom murowany mieszkalny.

Dla realności tej zastrzeżono uprawnienia oraz ciążą służebności, — oparcia muru, podwyższenie muru granicznego, wypuszczanie i przepuszczanie dymu z pieca piekarskiego, oparcia budynku — jak karta A. wyciągu z księgi gruntowej. —

Dla nieruchomości powyższej prowadzoną jest księga gruntowa przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowaną została w ¾ na sumę 57.483 zł. — cena zaś wywołania wynosi 43.112 zł. 25 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 5.748 zł. 30 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. w Oddziele egzekucyjnym II p.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III.
(—) Bogdan Ornatowski.

Zaprzysiężenie nowych policjantów

Wczoraj przybyło do Krakowa 105 policjantów (szeregowych P. P.), którzy przeszli przeszkolenie w szkole w Mostach Wielkich Posterunkowi po nabożeństwie w kościele Mariackim udali się na dziedziniec przy ul. Siemiradzkiego, gdzie złożyli przysięgę.

Zasilenie policji wojew. krak. o 105 posterunkowych umożliwi władzom zamianę 12 podposterunków na posterunki z obsadą 4 ludzi. Między innymi zamieniony zostanie podposterunek w Mogilanach na posterunek.

———:o:0:o:———

Z dnia

CZY CHRZEŚCIJANIE ZOBOWIĄZANI SĄ PŁACIĆ PODATEK NA GMINĘ ŻYDOWSKĄ?

Tej treści pytanie zmuszony był zadać sobie obywatel krakowski p. N. N. wyznania rzymsko-katolickiego, który otrzymał wczoraj od tymczasowego zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie nakaz zapłaty składki wyznaniowej za rok 1937 w kwocie 20 zł. pod rygorem egzekucji. Oczywiście odbiorca nakazu nie tylko nie zapłaci ani grosza, ale narazi żydów na opłacenie kosztów egzekucji, która nie odniesie skutku. Niechlujstwo funkcjonariuszów gminy żydowskiej zostanie ukarane.

Ale ta komiczna historia jest nie tylko dowodem niechlujstwa. Świadczy ona również, że żydów w Krakowie jest absolutnie za dużo, tak dużo, że nawet gmina wyznaniowa żydowska nie może ich policzyć...

———:o:0:o:———

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

3. Niedziela. N. Marii P. Różańcowej.
Wschód słońca 5.39, zachód 17.10.
Długość dnia 11 godz. 31 min.

——000——

SZLACHTA Z PODKARPACIA W KRAKOWIE. Dzisiaj w niedzielę przybędą do Krakowa dwie kompanie szlacheckie z Podkarpacia, które zwiedzą kościoły i zabytki naszego miasta. W godzinach między 17 a 18 orkiestry wspomnianych kompanii wojskowych dadzą koncert muzyki regionalnej dla mieszkańców Krakowa. Koncerty odbędą się na plantach w pobliżu teatru Słowackiego i w „kółku" opodal klasztoru OO. Reformatów. Niewątpliwie publiczność krakowska przyjmie miłych gości bardzo serdecznie.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (ul. Sławkowska 12) urządza w niedzielę 3 bm. audycję inauguracyjną poświęconą twórczości Karola Szymanowskiego, w wykonaniu pp. Ireny Piszczkówny, Stanisława Mikuszewskiego i Jerzego Gaczka. Wstęp wolny. Początek o godz. 18.

KTO ZDRÓW Z DNIA NA DZIEŃ — TEN ZAWSZE ZDRÓW! Tylko codzienne zdrowe pożywienie daje trwałe zdrowie! Dlatego to Ksiądz Kneipp stworzył „Kawę słodową Kneippa".

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: Niedziela 3 października po poł. — „Grube Ryby"; wiecz. „Jaskółka z wieży Mariackiej".
Teatr M.: Poniedziałek 4 października, wiecz. przedstawienia nie będzie.
Teatr M. Wtorek 5 października: „Jaskółka z wieży Mariackiej".
ADRIA: „Diabły dzikiego zachodu" i „Książątko".
APOLLO: Hrabina Władinow.
BAGATELA: Madame Lenox; na scenie rewia: „Atak na Kraków."
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od soboty 2 do czwartku 7 października 1937 r. włącznie „Skowronek" — Marta Eggerth i „Szanghaj" — C. Boyer, L. Young.
KINO MUZEUM w sobotę, niedzielę i poniedziałek: „Mały kadet". (Jackie Cooper) oraz „Mleczna droga". (Marold Lloyd).
PROMIEŃ: „Władca" (Emil Jannings).
STELLA: Walc królewski (Paweł Hörbiger) „Na dnie Morza Adriatyckiego".
ŚWIT: Halka (Ewa Turska-Bandrowska).
SZTUKA: Cienie przeszłości.
UCIECHA: „Znachor".
WANDA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni).

— 000 —

ZESPÓŁ BALETOWY JANA CIEPLIŃSKIEGO porywający temperamentem i oryginalnością, którego produkcje taneczne stają się coraz częściej siłą atrakcyjną zagranicznych teatrów, wystąpi dwukrotnie w Starym Teatrze, a o w poniedziałek 4 i we wtorek 5 bm. W zespole Cieplińskiego biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele polskiej sztuki choreograficznej, jak Ziuta Buczyńska, Jadwiga Hryniewicka, Wacław Wierzbicki, niejednokrotnie odznaczeni na konkursach tańca za granicą. Doborowy program oraz osoby wykonawców rokują wieczorom wielkie powodzenie.

———:000:———

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. Wołoszyńska Wanda lat 57, żona fabr. — Śp. Władysław Tellek lat 51, urz. banku. — Śp. Eug. Janiszewski lat 53, urz. PKP. — Śp. z Jaworskich Zofia Słomianowa lat 50, żona kupca Śp. Władysław Kołaczkowski lat 41, przedsiębiorca. — Śp. z Zemanków Florentyna Mykitowa lat 75, wdowa po urz. PKP. — Śp. z Janików Adela Owsiakowa lat 68 wdowa po kupcu. — Śp. Leonard Chmielewski lat 74, em. miejski. — Śp. Tadeusz Czajkowski lat 20, ucz. gimn. — Śp. Wojciech Madej lat 69, em. PKP. — Śp. z Rzepków Maria Morozowa lat 66, żona funk. gaz.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . .	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . .	50 gr
Komunikaty „ „ . .	60 gr
„ na 1-szej „ „ . .	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Fertia.